

GAZETA USTROŃSKA

MIEJSKA
PRZYCHODNIA

MIKOŁAJ

ZŁOTE
PARY

Nr 49 (943) 10 grudnia 2009 r.

1,70 zł (w tym 0% Vat)

Nakład: 1450 egzemplarzy ISSN 1231-9651



Owocowo w grudniu na os. Manhatan.

Fot. W. Suchta

USTROŃ PIĘKNIEJE

Rozmowa z radnym Stefanem Baldysem

Jak pan dziś patrzy na początek kadencji?

Aby przeanalizować początek kadencji muszę cofnąć się do wyborów. Kandydowałem na burmistrza i przegrałem. Do startu inspirował mnie cel zwrócenia uwagi, że struktury władzy są „zasiedziały”. Startując z założonego przeze mnie komitetu wyborczego UFIS

(cd. na str. 2)

getinbank
wystarczy wejść

Zapraszamy!

KREDYTY GOTÓWKOWE

GETIN Bank SA, Ustroń, Rynek, tel. 033 854 25 22

Świat Najlepszych Telewizji



**PEŁNA OFERTA do 6 MIESIĘCY
W PREZENCIE**

DEKODER NA WŁASNOŚĆ OD 1 zł

Autoryzowany Punkt Sprzedaży

CB-ELEKTRONIK

Ustroń, ul. Ignacego Daszyńskiego 26,
tel. (33) 854 3465

www.cyfrowypolsat.pl

Wszystkie oferty są przedmiotem Umowy Regulaminie Świadczenia Usług i Gwarantu

USTROŃ PIĘKNIEJE

(cd. ze str. 1)

- Ustrońskiego Forum Inicjatyw Społecznych, otrzymałem ponad 20% głosów zaufania społecznego. Muszę jednak stwierdzić, że nie zostałbym nawet radnym, gdyby nie czujność przedstawiciela mojego komitetu wyborczego. Komisja wyborcza na Manhatanie „zmuszona została” do kilkakrotnego przeliczania głosów uznając w końcu, że mandat radnego otrzymałem.

Sugeruje pan fałszerstwo?

Nic nie sugeruję, podaję fakty. Przed sesją inauguracyjną otrzymuję propozycję przewodniczenia Komisji Architektury i Budownictwa. Interwencja pewnej „prominentnej” pani odwraca uzgodnienia. Początek kadencji rozpoczyna się od sesji, której jako senior przewodniczę. Ponownie pada moja kandydatura, opozycja mówi nie! Następuje pytanie do jakich komisji chcę należeć? Odpowiadam, że do komisji rewizyjnej. Ponownie nie ma zgody. Te fakty pozostawiam bez komentarza. Dziś mogę stwierdzić, że bardzo dobrze pracuje mi się w komisji Ochrony Środowiska oraz Oświaty i Sportu. Pomny na doświadczenia z ubiegłej kadencji odmówiłem udziału w Komisji Architektury i Budownictwa. Pracuję w komisjach kierowanych przez mądrych i sprawnych organizacyjnie przewodniczących.

Ciepło wypowiada się pan o dwóch komisjach, a jak pan ocenia cały samorząd?

W zasadzie pozytywnie. Z całym przekonaniem twierdzę, że Ustroń pięknieje z miesiąca na miesiąc. Jest to na pewno w sumie wynik decyzji poprzedniej Rady, ale również dobra kontynuacja obecnej. Rada podejmuje dobre decyzje, że wspomnę chociażby o modernizacji przychodni zdrowia.

Twierdzi pan, że Ustroń pięknieje. Skoro pięknieje, to piękny nie był. Jest pan człowiekiem związanym z branżą budowlaną w Ustroniu od lat. Dlaczego nie zawsze wszystko szło dobrze gdy chodzi o architekturę, zagospodarowanie przestrzenne? Zawodowo funkcjonuję w Ustroniu od 1972 r. W istotnym okresie

czasu architekturą i budownictwem zajmowali się nie fachowcy. Muszę oddać sprawiedliwość „tamtym czasom”, w których podjęto i zrealizowano Uzdrowisko. Wszystko co dobre zaczęło się od budowy Uzdrowiska. Ustroń byłby miściną, gdzie na ulicach biegałyby geśi gdyby nie ta ogromna inwestycja. Ustroń kojarzy się z „piramidami” chociaż obecnie mamy więcej obiektów godnych uwagi, chociażby Rynek, o który była nieracjonalna wojna w poprzedniej kadencji Rady.

Chyba dobrze, że dyskutowano nad rynkiem?

Bardzo dobrze! Ale ile nerwów mnie to kosztowało! Powiem krótko: uchroniłem Ustroń od koszmarnego straganowego rynku! Dzisiaj jestem szczęśliwy, że mamy ładny rynek, nasz rynek. Plan zagospodarowania przestrzennego to odrębny temat, nawet go nie rozwijam.

Nadal chciałbym usłyszeć o tych dawniejszych ustrońskich sprawach architektoniczno-budowlanych. To, że trzeba te sprawy porządkować, świadczy, że nie wszystko zawsze dobrze robiono. Z czego to wynikało?

Centrum miasta istotnie zostało zaniedbane. Budowa Uzdrowiska zdominowała inwestycje i stanowiła zasadniczy zwrot w rozwoju naszego miasta. Wówczas jak i obecnie największym problemem jest układ komunikacyjny, o czym trafnie pisał w GU śp. Rudolf Krużolek. Komunikacja to nerw miasta wymagający perspektywicznego rozwiązywania. A jeśli chodzi o zabudowę jest jak jest. Powstała wreszcie galeria „Wenus”, hotel „Olimpic”, z ogromną satysfakcją powitałem kawiarnię „Sissi”. To jest klasyczny przykład jak inicjatywa prywatnych inwestorów może zmienić wizerunek z obrzydliwej budowli na piękny obiekt z „klimatem”. Ale okolice parkingu przy stadionie to skandal! To przecież trakt kuracyjny i wizytówka miasta!

Obecnie buduje się hala, są przymiarki do nowego stadionu. Czy nie uważa pan, że trochę za późno?

Zdecydowanie tak. Ale rośnie hala, jest też zielone światło dla modernizacji stadionu. Budowa hali to balsam na moje serce! Przekazałem poprzedniej Radzie projekt koncepcji budowy z wyceną, ale nie usłyszałem nawet słowa dziękuję! Realizacji modernizacji stadionu trzeba teraz pilnować jak oka w głowie, to wielka sprawa dla Ustronia! Dla mnie to priorytet.

Nie mamy małych placyków sportowych.

Niektóre placiki zostały nawet zlikwidowane chociaż powstały z inicjatywy młodzieży. Zawsze podkreślam, że miastu oprócz dużych inwestycji potrzebne są małe. Jestem gorącym zwolennikiem małych „estetycznych” inwestycji dających czasami duże efekty. Także małych stadioników nie mówiąc już o Orliku, bo jego brak to wstyd! Należy iść w tym kierunku.

A nie obawia się pan, że będziemy mieć stadion, hale, ale obiekty te będą świecić pustakami?

Nie mam takich obaw...

... bo grać będą oldboje z Siły?

Również. Mam wnuczkę, którego prowadzam na treningi w Kuźni i widzę ilu chętnych chłopczków garnie się do sportu. Atrakcyjny sportowo Ustroń to oferta dla sportowców z całego kraju, a również z zagranicy. Nie ma obaw!

Dziękuję za rozmowę.

Rozmawiał: **Wojśław Suchta**



S. Baldys.

Fot. W. Suchta

to i owo z okolicy

Przed wiekami cieszyński region słynął z dużej liczby cisów. Dowodem nazwa wsi Cisownica, przysiółków Cisowa w Brennej i Cisowe w Koniakowie.

* * *

Górki należą do najstarszych wiosek na Śląsku Cieszyńskim. Nazwę Górki Wielkie odnotowano po raz pierwszy w 1305 roku, a Górki Małe w 1506 roku.

W naszym regionie występuje jedlica zielona, drzewo pochodzące z kontynentu północno-amerykańskiego. Wyjątkowe okazy rosną m. in. na cmentarzu komunalnym w Cieszynie, na Starym Groniu w Brennej oraz w dolinie Czarnej Wiselki.

* * *

W Beskidzkiej Grupie GOPR od początku aktywnie działa Sekcja Operacyjna „Cieszyn”. Skupia kilkudziesięciu ratowników z cieszyńskiego powiatu, a także ze Śląska. W poprzednim sezonie zimowym górnicy wzbogacili się o skuter śnieżny, który został zakupiony przez ustroński samorząd.

Od 1987 roku w Wiśle działa Stacja Badawcza Kultury Turystyki Górskiej. Początkowo mieściła się w zabytkowym pałacyku myśliwskim, będącym siedzibą tutejszego Oddziału PTTK. Po paru latach udało się wyremontować budynek gospodarczy na Przysłopie (obok schroniska PTTK) i tam przeniesiono bogate zbiory. Urządzono w nim też wystawę ukazującą historię polskiej turystyki w Beskidzie Śląskim.

* * *

Hotel „Pod Brunatnym Jeleniem” stanął w Cieszynie w 1912 roku. Ma zatem 97 lat. Poprzednio był tu zajazd

„Pod Złotą Koroną”. Obiekt od kilkunastu lat nie działa. Właścicielem „Jelenia” parę lat temu została zagraniczna spółka, która zamierza zamienić hotel w apartamentowiec. Parter zostanie przeznaczony na działalność handlowo-usługową.

* * *

Na dzisiejszym osiedlu Mały Jaworowy w Cieszynie przed laty podczas robót ziemnych znajdowano szkielety ludzkie z podziurawionymi czaszkami. Były to ofiary miejskiego kata. Cieszyn „chłubił się” też szubienicą, jedną z największych w Europie. (nik)

KRONIKA MIEJSKA

AUTOBUS Z WARSZAWY

15 grudnia ruszy połącznie miast Beskidzkiej 5 z Warszawą obsługiwane przez PPKS Warszawa i PKS Radom. Do wyboru będą dwa kursy - dzienny i nocny, z Warszawy do Szczyrku przez Radom, Kielce, Katowice, Bielsko-Białą, Ustron i Wisłę. Podczas podróży pasażerowie będą mogli oglądać film o atrakcjach turystycznych Beskidzkiej 5.

* * *

WYKŁAD PROF. GUSTAWA MICHNY

Polski Klub Ekologiczny koło w Ustroniu zaprasza 17 grudnia o godz. 17 do Izby Historyczno - Leśnej Nadleśnictwa Ustron ul. 3 Maja 108 na wykład prof. Gustawa Michny pod tytułem „Aktualne trendy w produkcji żywności i odżywianiu się człowieka”.

* * *



4 grudnia w Przedszkolu nr 7 odbyło się spotkanie z Mikołajem, organizowane we współpracy z młodzieżą z Gimnazjum Nr 1 im. prof. Jana Szczepańskiego. Tradycyjnie od kilku lat, z inicjatywy nauczycielki Małgorzaty Szczesniewskiej-Gawlas młodzi ludzie, ubrani w kolorowe stroje zabawiają przedszkolaki prowadząc mikołajkowe harce. I w tym roku dzieci musiały się wykazać znajomością wierszyków i piosenek, żeby zasłużyć na pokazną paczkę. Potem bez strachu tańczyły z diabłami, aniołem i samym Mikołajem.

- Cieszy nas ta współpraca. Przedszkolaki czekają na tę wizytę, mają z tego wiele frajdy i radości, a młodzież doskonali swoje umiejętności społeczne poprzez kontakt z małymi dziećmi – mówi nauczycielka Przedszkola nr 7.

(mn)

* * *

CI, KTÓRZY OD NAS ODESZLI:

Jan Hławka lat 63 ul. Drozdów 24

Serdeczne podziękowania
za okazane wyrazy pamięci, wsparcie, współczucie,
modlitwy, złożone wieńce i kwiaty
oraz udział w uroczystości pogrzebowej

śp. Edwarda Majcherka

ks. prob. Antoniemu Sapocie, ks. Zbigniewowi Zachorkowi, dr.
Walterowi Piątkowi, lekarzom z Krakowa i Cieszyna,
pielęgniarkom środowiskowym, MOPS-owi i Cieszyńskiemu
Hospicjum, Pogotowiu Ratunkowemu, Zakładowi Pogrzebowemu
z Ustronia, rodzinie, przyjaciółom, znajomym,
mieszkańcom bloku nr 1 z Manhatanu,
dyrekcji, koleżankom i kolegom ZSG-H w Wiśle,
II Liceum Ogólnokształcącego w Cieszynie,
kolegom z dawnego Technikum Mechanicznego w Ustroniu,
dyrekcji i koleżankom ze Szkoły Podstawowej nr 1 oraz
wszystkim uczestniczącym w ostatnim pożeganiu
składa

Żona z Rodziną

KRONIKA POLICYJNA

30.11.2009 r.

O godz. 14.25 na ul. Cieszyńskiej kierujący renault laguną mieszkanka Wisły spowodował kolizję z kia carnival kierowanym przez mieszkankę Goleiszowa.

2-4.12.2009 r.

W okresie tym z cmentarzy przy

ul. Katowickiej oraz Lipowskiej skradziono kontenery metalowe na śmieci. Do tej pory nie udało się ustalić sprawców.

4/5.12.2009 r.

Włamanie się do samochodu vw polo zaparkowanego przy ul. Srebrnej. Sprawcy po wybiciu szyby w przednich drzwiach skradli dokumenty.

STRAŻ MIEJSKA

30.11. 2009 r.

Wichura zerwała dwie linie energetyczne na ul. 3 Maja na wysokości ratusza. Po interwencji strażników zabezpieczono zerwane linie.

1.12.2009 r.

Po wichurze mieszkańcy zwrócili strażnikom uwagę na niebezpieczne konary nad ul. Gałczyńskiego między os. Manhatan a os. Zeta Park. Dzień wcześniej jeden konar spadł na ścieżkę. Po powiadomieniu odpowiednich służb niebezpieczne konary wycięto.

1.12.2009 r.

Nakazano zaprowadzenie porządku, czyli usunięcie gruzu w okolicach ul. Pod Skarpą. Osoba odpowiedzialna zastosowała się do zaleceń strażników.

2.12. 2009 r.

Strażnicy otrzymują informacje o bezpańskim psie husky w okolicach Szpitala Reumatologicznego. Strażnicy przekazali psa pogotowiu sanitarnemu. Po niedługim czasie do straży miejskiej zgłosił się właściciel psa. Szczęśliwie pogotowie sanitarne było jeszcze w Wiśle i w drodze powrotnej zwróciło psa właścicielowi, który musiał za interwencję zapłacić 60 zł.

3.12.2009 r.

Stwierdzono wiele uszkodzonych znaków drogowych. Poinformo-

wano odpowiednie służby.

4. 12. 2009 r.

Mieszkańcy informują strażników o piszczącej z bólu rannej sarnie na ul. Zródlanej. Gdy przybyli strażnicy sarna już nie żyła. Zwierzę przekazano do utylizacji.

6.12.2009 r.

Bezpański pies wbiegł na jedną z posesji na ul. Brody. Mieszkańcy poinformowali strażników i psa przekazano do schroniska dla zwierząt.

6.12.2009 r.

Interweniowano w miejskiej kompostowni, gdzie w prętach zamkniętej bramy zaklinowała się sarna. Strażnicy delikatnie rozsunęli pręty i uwolnili sarnę mającą jednak otarte boki.

(ws)

LIVE MUSIC CLUB

Angel's

20.30

co piątek muzyka na żywo

11.12 Mr blues
Bluesowa twórczość zespołu oraz najlepsze standardy tej muzyki!
Czy znów pobiją rekord długości grania koncertu w Angels?

12.12 sobotnie duety
Karolina Kidoń (wokal)
i Tomek Pala (piano)
Koncert muzyki okolojazzowej, kameralnej, a jednak wesoła i z polotem.
"Teraz my" Wstęp wolny!

18.12
Zbyszek Wiktorski Trio

SYLWESTER w Angel's!
szczegóły www.angelspub.pl
Ustron, ul. Daszyńskiego 28
rezerwacje: tel. 033 854 42 33
www.angelspub.pl

wczasy, bilety, wycieczki, żeglarstwo



LATO 2010 już w sprzedaży

atrakcyjne ceny - duże rabaty

Wczasy na raty - LUKAS BANK

karty
EURO<26

Ustron, ul. Rynek 3, tel.: 33 444 60 40, www.mea-travel.pl

PROMOCJA PAMIĘTNIKA

Towarzystwo Miłośników Ustronia oraz Muzeum Ustrońskie im. J. Jarockiego zapraszają na promocję 14 tomu „Pamiętnika Ustrońskiego”, która odbędzie się w sobotę 19 grudnia 2009 r. o godz. 16.00 w Muzeum Ustrońskim przy ul. Hutniczej 3. Prezentacji wydawnictwa dokona dr Marek Rembierz. Spotkanie uświetni występ Estrady Ludowej „Czantoria”.



Mikołaj na rynku.

Fot. W. Suchta

SPÓŹNIONY MIKOŁAJ

W niedzielne południe ustroniacy z dziećmi przybyli na rynek na spotkanie ze św. Mikołajem. Tymczasem okazało się, że najpierw przez ponad godzinę proponowano gry i zabawy dla dzieci. Był strzał kijem do hokeja, celowanie piłką. Na afiszach i w ogłoszeniach pisano, że spotkanie z Mikołajem odbędzie się o godz. 12, tymczasem na rynek Mikołaj wkroczył o godz. 13.15. Nie wszyscy doczekali. Szczególnie osoby z mniejszymi dziećmi opuszczały rynek. Gdy już Mikołaj przybył, oczywiście nie brakowało chętnych na rozdawane cukierki. Niektóre osoby przyszły z dziećmi ponownie. (ws)

LIDER INNOWACJI

Mokate zostało wyróżnione tytułem „Innowacyjna firma a jej mix kawowo-herbaciany Latte Cha i topping - tytułem „Innowacyjny produkt” w regionalnej edycji konkursu „Krajowi Liderzy Innowacji”. Konkurs jest przedsięwzięciem ogólnokrajowym i składa się z dwóch edycji, tj. edycji regionalnej (wojewódzkiej) oraz edycji ogólnopolskiej. Organizatorem jest Fundacja Innowacji i Rozwoju z siedzibą w Warszawie. Celem konkursu jest identyfikowanie oraz promowanie przedsięwzięć i inicjatyw o charakterze rozwojowym i innowacyjnym. Patronują mu między innymi: Ministerstwo Gospodarki, Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego, Ministerstwo Rozwoju Regionalnego, Narodowy Bank Polski, Urząd Patentowy Rzeczypospolitej Polskiej, Polska Agencja Rozwoju Przedsiębiorczości, marszałkowie poszczególnych województw.

Tytuł „Innowacyjny produkt” Mokate otrzymało za Latte Cha Green, Latte Cha

Black oraz topping. Latte Cha Green i Latte Cha Black to wyroby gotowe z rodziny mixów instant. Latte Cha to połączenie spienionego mleka z delikatną kawą i ekstraktem herbaty zielonej (Green), lub herbaty rooibos (Black). Wyrób z dodatkami aromatów: kardamonu, czarnego pieprzu, goździków, imbiru i cynamonu. Produkt posiada unikalną w skali kraju recepturę łączącą kawę i herbatę.

Topping to półprodukt wykorzystywany w przemyśle spożywczym i cukiernictwie do produkcji tzw. „bitej śmietany”, deserów, kremów do ciast, lodów itp. Mokate jest jedynym producentem tego półproduktu w Polsce.

Tytuł „Innowacyjna firma” został przyznany Mokate za instalację służącą do odzysku ciepła produkcyjnego (z wieży rozpyłowej) i ponownego wykorzystania go do wstępnego podgrzania powietrza suszarniczego i wody technologicznej oraz za modernizację sterowni w mieszalni pneumatycznej.

Na ostatniej sesji Rady Miasta dokonano zmian w uchwale budżetowej, gdyż nie rozpoczyna się w tym roku inwestycja: „Przebudowa ulicy Dominikańskiej”. Mieszkańcy ulicy, a także wielu kierowców korzystających z tej drogi na pewno zaniepokoił się, czy aby na pewno długo oczekiwany remont jezdni się rozpocznie. Przez lata pojawiały się coraz to nowe przeszkody, uniemożliwiające remont ważnego połączenia Hermanic z Kozakowicami, Goleszowem i Cieszyinem. Znaczenie tej trasy można obserwować zwłaszcza, gdy jakieś problemy

DROGA I EKRANY

pojawiają się na skrzyżowaniu ul. Cieszyńskiej z Katowicką. Na przykład teraz podczas remontu „dwupasmówki”, więcej osób korzysta z alternatywnej drogi do Cieszyna.

Zaniepokojonych uspokaja jednak dyrektor Zarządu Powiatowych Dróg Publicznych Monika Kalinik, która poinformowała nas, że w tym miesiącu Starostwo Powiatowe składa wniosek o dofinansowanie inwestycji do Programu Rozwoju Subregionu Południowego, a w przyszłym roku rusza z jej realizacją.

Natomiast Katarzyna Raszka-Sodawiczny ze Starostwa Powiatowego podała, że Czesław Gluza, starosta cieszyński zwrócił się do Zarządu Dróg Wojewódzkich z wnioskiem o ujęcie w budżecie na 2010 rok środków na budowę ekranów akustycznych przy drodze wojewódzkiej nr 941 w Ustroniu, od ulicy Cieszyńskiej do ul. A. Brody. W odpowiedzi na pismo członek Zarządu Województwa Śląskiego Piotr Spyra poinformował, iż w propozycji planu zadań na 2010 rok Zarząd Dróg Wojewódzkich w Katowicach uwzględnił wniosek starosty dotyczący budowy ekranów w Ustroniu. (mn)



Prezentem mikołajkowym dla najmłodszych od Miejskiego Domu Kultury „Prażakówka” było przedstawienie teatralne. Oglądanie aktorów i ich lalek na profesjonalnej scenie to dla dzieci zawsze duże przeżycie. Tak było i tym razem, gdy obserwowały dzieje Kaja, Gerdy i okrutnej Królowej Śniegu. Bajkę wystawiano dwa razy, bo na jeden spektakl nie zmieściłyby się wszystkie ustronińskie przedszkolaki. Fot. M. Niemiec

Zdaniem Burmistrza

O pomocy społecznej mówi burmistrz
Ireneusz Szarzec.

* * *

Koniec roku to obok podsumowań i zamykania pewnych przedsięwzięć również czas rozliczania różnych zadań, czas odpowiedzi na pytanie, czy finansowo udało się zamknąć rok. Niezwykle istotną funkcję w gminie odgrywają zadania związane z opieką społeczną. Należy podkreślić, że w Ustroniu działa kilka ważnych instytucji zajmujących się pomocą ludziom znajdującym się w potrzebie. Są to zarówno instytucje miejskie jak i stowarzyszenia i fundacje.

Do najważniejszych instytucji gminy należą Miejski Ośrodek Pomocy Społecznej i Miejski Dom Spokojnej Starości. Większość zadań związanych z pomocą społeczną gmina realizuje ze środków rządowych, więc po niepokojących sygnałach związanych ze zmianami w budżecie państwa zastanawialiśmy się, czy wszystkie te zadania będziemy w stanie sfinansować ze środków zewnętrznych, tym bardziej, że od połowy roku pieniądze rządowe na pomoc społeczną zostały zmniejszone. Wszystko utrudnia fakt, że pieniądze potrzebującym wypłacane są na podstawie decyzji, czyli na podstawie konkretnych aktów prawnych, których nie można zawiesić czy przesunąć. Ludzie oczekują na zasiłki i trudno cokolwiek zmienić. Na szczęście mimo kryzysu i cięć budżetowych w naszym mieście udaje się te sprawy w miarę regularnie realizować. Do dziś nie zdarzyła się sytuacja, by za brak środków.

Miejski Dom Spokojnej Starości funkcjonuje bez przeszkód, mimo trudności związanych z coraz większą ilością wolnych miejsc. MDSS działa z jednej strony w oparciu o dotacje z miasta, z drugiej na podstawie podpisanych porozumień i umów z samorządem powiatowym, mającym określona liczbę pensjonariuszy, przy czym liczba ta w tym roku znacząco spadła. Są też pensjonariusze, których pobyt jest regulowany na odrębnych zasadach, tzn. do ponoszenia kosztów pobytu zobowiązany jest sam pensjonariusz, jego rodzina i gmina, z której pochodzi, a tu pamiętać trzeba, że koszty utrzymania w MDSS są znaczące.

Działania gminy dotyczące pomocy społecznej uzupełniane są przez różnego rodzaju fundacje, stowarzyszenia oraz kościoły, wspomagające biedniejszą część społeczeństwa. W okresie przedświątecznym pomocy potrzeba więcej, a z drugiej strony u wielu ludzi wyzwała się chęć wsparcia. W imieniu wszystkich potrzebujących chciałbym ludziom dobrej woli podziękować za to, że w trudnym w pracy zawodowej okresie końca roku i mimo kryzysu są w stanie pochylić się nad potrzebującymi.

Notował: (ws)



Medale wręczano w Prażakówce.

Fot. H. Cieślak

DIAMENTOWE I ZŁOTE

Hejnałem witano 1 grudnia w MDK Prażakówka pary małżeńskie obchodzące w tym roku złote i diamentowe gody, a więc rocznicę pięćdziesięciolecia i sześćdziesięciolecia pożycia małżeńskiego. W uroczystości wzięły także udział rodziny dostojnych par małżeńskich, burmistrz Ireneusz Szarzec i przewodniczący Rady Miasta Stanisław Malina. Witając wszystkich naczelnik Urzędu Stanu Cywilnego Beata Chlebek mówiła:

- Przed pół wiekiem stojąc na ślubnym kobiercu i wypowiadając słowa przysięgi małżeńskiej składaliście sobie nawzajem obietnicę, że uczynicie wszystko aby Wasze małżeństwo było zgodne, szczęśliwe i trwałe.

W tym dniu na pewno byliście najszczęśliwsi ludźmi na świecie. Wiedzieliście, że Wasza miłość jest w stanie pokonać wszystkie przeciwności losu. Cieszyliście się, że możecie być razem na dobre i na złe. Później wkradła się w Wasze życie codzienność, w której przyszło Wam się zmagać z tym, co niósł Wam los. Lecz Wy zrozumieliście, że małżeństwo to jedność, to wspólnota o którą trzeba dbać, to także wzajemna troska i odpowiedzialność najpierw tylko za siebie, a potem także za Wasze dzieci. Bo małżeństwo - Drodzy Jubilaci, to diament szlifowany całe życie, a prawdziwą miłość poznaje się nie po sile, lecz po czasie jej trwania.

Dzisiaj gdy patrząc wstecz na lata, które tak szybko minęły przypominacie sobie zarówno chwile radosne jak i te, które niosły ze sobą smutek i gorycz. Każdy z Was dźwiga na swoich barkach ogromny багаż doświadczeń i życiowych prawd. Jesteście dla nas autorytetem i przykładem do naśladowania. Jesteście skarbnicą wiedzy o tym jak żyć i jaką siłę można czerpać z małżeństwa i rodziny.

Niech ta dzisiejsza uroczystość będzie podziękowaniem złożonym Wam Drodzy Jubilaci, za Waszą wspólną drogę, za ogromny wkład pracy w wychowanie Waszych dzieci, za wzajemną miłość i przykład godnego życia, za cierpienie

i za łązy radości, za wszystkie nieprzespane noce i słowa wzajemnej otuchy.

I właśnie dzisiaj mamy przyjemność uhonorować Was i Waszą wspólną małżeńską drogę medalem przyznawanym Państwu przez Prezydenta RP - Lecha Kaczyńskiego. Niech ten medal przypomina Wam o tym, że kiedyś przed laty dokonaliście trafnego wyboru, wyboru, który zaowocował szczęśliwym i godnym naśladowania małżeństwem.

Z okazji tego jakże pięknego Jubileuszu pragnę złożyć Wam Drodzy Jubilaci, serdeczne życzenia zdrowia, wszelkiej pomysłowości, pogody ducha oraz kolejnych wspólnych lat w otoczeniu kochających Was osób. Wszystkiego Najlepszego.

Następnie w imieniu prezydenta RP Lecha Kaczyńskiego I. Szarzec i S. Malina wręczyli medale jubileuszowym parom.

Diamentowe gody obchodzili: Marta i Edward Hojdyśzowie, Zofia i Jan Ogródzcy, Eleonora i Bolesław Szczepaniukowie, Helena i Jan Śliwowie, Helena i Adam Zawadowie, Helena i Józef Zawiszowie, Paulina i Jerzy Gogółkowie.

Złote gody obchodzili: Anna i Władysław Błahutowie, Ewa i Jan Bujokowie, Anna i Jan Cichy, Paulina i Gustaw Dudowie, Maria i Jan Dudowie, Anna i Antoni Dyradowie, Marianna i Franciszek Hermanowie, Urszula i Henryk Hojdyśzowie, Franciszka i Jerzy Kędziorowie, Emilia i Jan Kłóskowie, Halina i Walerian Krzempkowie, Anna i Józef Kuczerowie, Hannalora i Mieczysław Kurkowie, Anna i Emanuel Lusikowie, Helena i Andrzej Łacni, Zyta i Tadeusz Micunowie, Halina i Gustaw Podzorni, Anna i Jan Podzorsecy, Helena i Władysław Polockowie, Justyna i Jerzy Przeczokowie, Helena i Rudolf Puczkowie, Anna i Karol Raszkowie, Anna i Florian Stecowie, Elżbieta i Władysław Stecowie, Janina i Ludwik Tyrnowie, Julia i Józef Zakrzewscy.

Po dekoracji wzniesiono toast za długoletnie pożycie małżeńskie, a na zakończenie wystąpiła Estrada Ludowa „Czantoria pod dyktando Władysława Wilczaka.

(ws)

MIEJSKA PRZYCHODNIA

Kupując budynek przychodni przy ul. Mickiewicza ustronński samorząd wykonał niebanalny ruch, bo zaangażował się w opiekę medyczną mieszkańców, co nie jest zadaniem samorządów. Nie pierwszy to raz. Podobnym działaniem było uruchomienie sobotnich dyżurów lekarzy, za które płaci miasto. To był pomysł radnego Przemysława Korcza, przewodniczącego Komisji Ochrony Środowiska, Zdrowia, Rolnictwa i Leśnictwa. P. Korcz brał też aktywnie udział w procesie przejęcia i zagospodarowania budynku przy ul. Mickiewicza i dlatego jego poprosiliśmy o wyjaśnienie kilku wątpliwości związanych z funkcjonowaniem poradni na wyremontowanym już budynku.

Starostwo postanowiło sprzedać budynek, w którym mieściły się poradnie podlegające cieszyńskiemu Zespołowi Zakładów Opieki Zdrowotnej, ale też praktyki prywatne, przyjmujące pacjentów bezpłatnie w ramach kontraktów z Narodowym Funduszem Zdrowia, w tym praktyka lekarzy pierwszego kontaktu.

- Mieliliśmy prawo pierwokupu, ale zgłosił się oferent, który chciał zapłacić duże pieniądze za ten budynek, żeby zrobić z niego hotel – wspomina P. Korcz. - Podczas obrad Komisji Zdrowia podjęliśmy decyzję o kupnie, co nie spotkało się z jednogłosną aprobatą ze strony innych radnych. Trwały dyskusje, ale ostatecznie Rada Miasta podjęła uchwałę o zakupie budynku.

Krótko po tej decyzji, a na trzy tygodnie przed ostatecznym terminem zgłaszania roszczeń do nieruchomości, zgłosił się spadkobierca. Jego pełnomocnik przysłał z Czech informację, że osoba uprawniona żąda zwrotu majątku. Był to jeden z dwóch synów doktora Śniegonia, przedwojennego lekarza uzdrowiskowego, do którego należała willa. W piśmie podważano zasadność przejęcia majątku w ramach reformy rolnej, co zrobiła władza ludowa po zakończeniu II wojny światowej.

- I tu muszę się pochwalić, że dzięki moim historycznym zainteresowaniom znalazłem dokument, którego nie było w aktach ani starostwa, ani miejskich, jednoznacznie stwierdzający, z jakich powodów doszło do przejęcia parceli – wyjaśnia P. Korcz. - Stoi w nim czarno na białym, że przejęcia majątku doktora Śniegonia dokonano nie w ramach reformy rolnej, a z innego istotnego powodu. Ten fakt działał na naszą korzyść, chociaż zasadność przejęcia i tak można by podważyć, gdyby syn wystąpił z takim wnioskiem. Sprawa w sądzie ciągnęłaby się latami. Jednak nie doszło do tego, bo syn doktora Śniegonia zmarł, a jego potomkowie nie wnosili już żadnych roszczeń. Uznali chyba, że jest to sprawa zbyt skomplikowana.

W międzyczasie sprawa ustronńskich przychodni pierwszego kontaktu też się skomplikowała, bo przychodnię zamknął

Marek Gerlic. Jego trzy tysiące pacjentów musiało przenieść się do innych lekarzy rodzinnych. Większość z nich zapisała się do NZOZ-u przy ul. Mickiewicza i w ten sposób, tamtejsza przychodnia zaczęła obsługiwać prawie 80 procent ustroniaków. Gdyby utraciła lokal, ucierpieliby na tym pacjenci.

Skutkiem zakupu przez miasto budynku była konieczność przeprowadzenia remontu. Żeby mogła być w nim prowadzona działalność medyczna zgodnie z przepisami, musiano zainstalować windę, wykonać toalety przystosowane do potrzeb osób niepełnosprawnych. Mimo iż w budżecie nie planowano, ani zakupu, ani remontu przychodni, udało się przekazać odpowiednie środki. Ewenementem na skalę krajową było też zwrócenie się z wnioskiem o dofinansowanie modernizacji z funduszy unijnych. Wniosek został zaakceptowany. O szczegółach pisaliśmy w Gazecie Ustronńskiej 43/2009.

Pytamy radnego P. Korcza, czy działania ustronńskiego samorządu nie były wspieraniem jednego prywatnego zakładu opieki zdrowotnej.

- Jeżeli nawet tak wygląda, to stanowczo dementuję takie plotki – mówi P. Korcz. - Kierowaliśmy się tylko i wyłącznie dobrem pacjentów i realizowaniem planu dostępności usług medycznych dla mieszkańców, który ułożyliśmy na początku kadencji. Proszę sobie wyobrazić sytuację, kiedy w środku roku NZOZ doktora Piątka oraz pozostałe przychodnie, które funkcjonowały w budynku należącym do starostwa, mają się wyprowadzić. Jestem przekonany, że zozowskie poradnie po prostu przestałyby funkcjonować, a lekarze zostaliby przeniesieni do innych miast. Jeśli chodzi o lekarzy rodzinnych, to pewnie znaleźliby lokale zastępcze, ale... W kontraktach, które podpisuje się z NFZ-tem wymieniany jest podmiot, ale i lokalizacja. Przy zmianie siedziby, kontrakt zostaje rozwiązany. Jak wyglądałoby ponowne podpisanie kontraktu, trudno powiedzieć. Być może 10 tysięcy ustroniaków nie miałoby dostępu do lekarza. Mam nadzieję, że to wyjaśni czytelnikom jak szybko trzeba było podejmować decyzje i jak wiele czynników wziąć pod uwagę, żeby doprowadzić do takiego stanu jaki mamy obecnie.

A stan ten wygląda tak, że w budynku przy ul. Mickiewicza działa przychodnia lekarzy rodzinnych, przychodnia dziecięca, praktyki lekarzy: ginekologa - położnika, stomatologów, poradnie ZZOZ – neurologiczna, laryngologiczna i chirurgiczna, gabinet mammograficzny, pracownia rentgenowska. Polityka miasta jest taka, żeby lokale nie stały puste. Pierwszeństwo mają poradnie i lekarze, którzy w ramach kontraktów z NFZ przyjmują pacjentów bezpłatnie. Zaraz po zakupie budynku przez miasto wszyscy lekarze i prowadzący przychodnie zostali zaproszeni na obra-

dy Komisji Zdrowia, gdzie przedstawiono im nową ofertę najmu. Nowy właściciel czyli miejski samorząd urealnił ceny i w tej chwili podmioty płacą za metr kwadratowy według cen rynkowych. Dodatkowo ustalono, że wszystkie prace wykonane przez miasto będą amortyzowane przez 20 lat w czynszu, który będzie odpowiednio wzrastał.

Niestety w dalszym ciągu niepewny jest los specjalistycznych poradni zozowskich, działających przy ul. Mickiewicza.

- Podpisując umowę na kupno budynku z ówczesnym dyrektorem Zespołu Zakładów Opieki Zdrowotnej w Cieszynie Janem Kawulokiem uzgodniliśmy, że przez co najmniej trzy lata ZOZ utrzyma przychodnie specjalistyczne – wyjaśnia przewodniczący Komisji Zdrowia. - W tej sprawie spotykamy się z nową panią dyrektorem ZZOZ-u Anną Bednarską-Czerwińską. Powiem szczerze, że dochodziło do tych rozmów tylko dzięki zaangażowaniu starosty cieszyńskiego Czesława Gluzy, który przyjeżdżał tutaj razem z panią dyrektorem, spotykał się z burmistrzem, z naszą komisją, wychodził z w teren zobaczyć na miejscu, jak funkcjonują przychodnie.

Nie wiadomo, jak poradnie będą działać w przyszłym roku, bo wciąż zmieniają się przepisy Narodowego Funduszu Zdrowia. Na temat poradni chirurgicznej otrzymaliśmy informacje od rzecznika cieszyńskiego ZZOZ-u Dariusza Babiaka:

„W Ustroniu od wielu lat w ramach ZZOZ w Cieszynie funkcjonuje Poradnia Chirurgiczna. Pomimo tego, że w poradni pracował lekarz ze specjalnością chirurgii dziecięcej I stopnia, w poradni były przyjmowane zarówno dzieci, jak i dorośli, pacjenci z urazami i pacjenci wymagający interwencji chirurga ogólnego. Jednakże zgodnie z Zarządzeniem nr 80/2008/DSOZ Prezesa Narodowego Funduszu Zdrowia w poradni tego typu może udzielać świadczeń lekarz specjalista chirurg lub lekarz w trakcie specjalizacji z chirurgii ogólnej. Aby umożliwić dalsze funkcjonowanie poradni chirurgicznej od września, dokonaliśmy przesunięcia kadrowych poprzez oddelegowanie lekarzy z oddziałów chirurgii ogólnej Szpitala Śląskiego w takim wymiarze czasu by nie zagrażało to bezpieczeństwu hospitalizowanych pacjentów i jednocześnie spełniało wymagania Narodowego Funduszu Zdrowia. Jednocześnie poprawiliśmy dostępność do świadczeń z zakresu chirurgii ogólnej i chirurgii urazowo-ortopedycznej w poradniach funkcjonujących w Szpitalu Śląskim. Zdajemy sobie sprawę, że w początkowym okresie wystąpiły pewne trudności, które zostały spowodowane koniecznością przeprowadzenia zmian w bardzo krótkim czasie. Mamy nadzieję, że obecnie już nie występują. Niestety nie jesteśmy w stanie rozszerzyć czasu pracy obu poradni z uwagi na brak wymaganych przez NFZ specjalistów, jak również świadczyć usług związanych z leczeniem urazów, ponieważ wymagałoby to powołania poradni chirurgii urazowo-ortopedycznej.”

Monika Niemiec

NA DONATÓWCE

Obok relacji z promocji Kalenadrza Ustrońskiego na rok 2010 zamieściliśmy jedno ze zdjęć znajdujących się w wydawnictwie. Pochodzi ze zbiorów Anny Zieliny, a jest ilustracją do artykułu Tadeusza Podzorskiego pt.: „Hermanicka Siła”. Na fotografii napisano: *Wycieczka „Siły”, Ustroń, 18 V 1930*, ale podpis pod nią, zaczyna się słowami: *Na tym zdjęciu nie widnieją członkowie „Siły” z Hermanic; być może chodzi o ustroński oddział organizacji...* Zdjęcie stało się zagadką, ale nie dla naszych czytelników. Anna Raszka napisała: Obiekt znajduje się przy ul. Daszyńskiego, kiedyś zwany był „Donatówką”. W niskim domu znajdują się mieszkania byłych pracowników Kuźni Ustroń. Do dnia dzisiejszego mieszka tam rodzina Pinkasów. Budynek wysoki to także mieszkania, w których od lat mieszkały rodziny Kropów, Kochańskich, Turoniów, Śmiłowskich, Hławicków, również byłych pracowników Kuźni.

Natomiast Wojciech Sikora kilka dni temu wykonał zdjęcie miejsca przedstawionego w Kalendarzu i napisał: Jest to widok od strony podwórza na ustrońskiej „Donatówce”, w pobliżu dębu Sobieskiego. Na zdjęciu archiwalnym, z lewej strony elewacji większego budynku, widać bardzo wąski fragment drewnianej, zachowanej do dziś, choć z poszerzonym dachem, werandy. W stosunku do widoku pierwotnego, w poziomie strychu przybyły mansardy, dziś mieszczące mieszkania. Z lewej strony, na poziomie pierwszego piętra zamurowano okno. Poziomy gzyms pośrodku elewacji jest zachowany do dziś i widać go zarówno na zdjęciu archiwalnym, jak i na współczesnej fotografii. Okna, niegdyś zrównane z elewacją, po kolejnym remoncie zostały wpuszczone w szpalety. Współczesna blachodachówka pokrywa-

jąca dach niższych budynków nawiązuje do dawnej dachówki, widocznej na starej fotografii.

Okazuje się, że jak zawsze możemy liczyć na naszych Czytelników.
Monika Miemieć



Donatówka.

Fot. W. Sikora

STOMATOLOG Anna Oleśniewicz

Gabinet prywatny: Ustroń, ul. Stawowa 2a
KONTAKT, REJESTRACJA tel.: 601-628-415

W dawnym USTRONIU

Rok 1977. Dzieci z Przedszkola nr 1 czekają na przyjście Miłojaja. Siedzą na podłodze: od lewej: Marcin Nowak, Sebastian Cholewa, Klaudia Głowania, na ławeczce: Jolanta Cieślak, Joanna Kocur, Wioletta Śmiertka, Michał Brudny, Piotr Piotrowski, Jolanta Śmiertka, NN, Tomasz Juraszek, Bożena Przybyłka, Katarzyna Kołaczyk.



ŁOSOŚ I KAWIOR

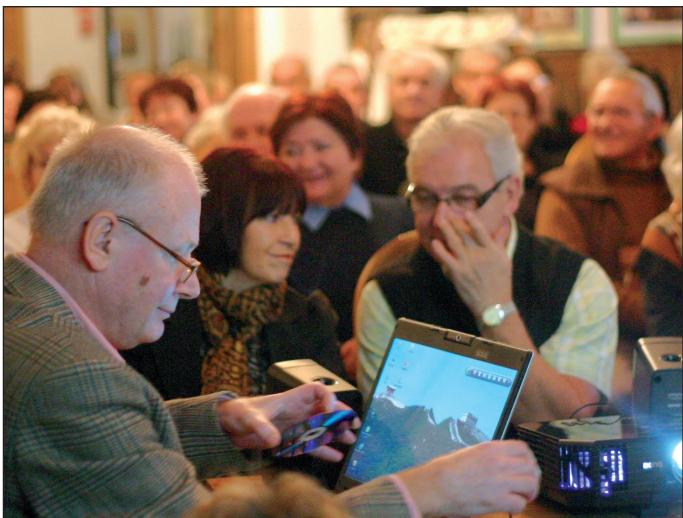
Tytułowych przysmaków nie było w Muzeum, ale kanapki miały wzięcie. Autorzy wyświetlanego w Muzeum filmu nie skupiali się na kulinarnym bogactwie kraju wikingów, jednak podróżującym po Skandynawii atrakcji nie zabraknie. Ciekawi świata ustroniacy powinni skierować swój kompas na północ, bo trudno gdzieś znaleźć tak harmonijne połączenie dziewiczej przyrody z rozwiniętą cywilizacją.

Prezentujący Kalendarz Ustroński na 2010 rok dr Maciej Kijowski podzielił artykuły w nim zawarte na trzy grupy: historyczne, współczesne i „Ustroniacy w podróży”. W sobotę 28 listopada odbyło się w Muzeum Ustrońskim spotkanie z nieoficjalnego cyklu „Ustroniacy w podróży”. Wprawdzie głównymi postaciami byli mieszkańcy Cieszyna, państwo Krystyna i Tadeusz Radziszewscy, ale opowiadali o wycieczce, w której wzięło udział wielu mieszkańców naszego miasta. Ta wyprawa do kraju Wikingów miała miejsce w czerwcu tego roku. Zorganizowała ją ustronianka Anna Hussar, nauczycielka w LO Towarzystwa Ewangelickiego. Wycieczka trwała tydzień. Program tak ułożono, żeby w ciągu siedmiu dni zobaczyć jak najwięcej, ale żeby było to zwiedzanie bez pośpiechu. Wszystko poszło zgodnie z planem, może oprócz pogody, która zaskoczyła wszystkich: i turystów odwiedzających Danię, Norwegię i Szwecję, i nawet obywateli tych państw. Trzydzieści stopni w cieniu to temperatura, której spodziewają się wyjeżdżający do Grecji, a nie do Skandynawii.

Na filmie wyświetlanym w Muzeum nie było widać upałów, ale wszystko to, co jest godne zobaczenia i zwiedzenia na trasie wycieczki. Zabytki, ciekawe budowle, atrakcje turystyczne jak Legoland i cuda natury jak fiordy. Obejrzało go bardzo dużo osób, większość z nich to byli uczestnicy tej wycieczki. Najpierw filmowo drugi raz odbyli wycieczkę, a potem wybierali się na kulig. Najwidoczniej na wycieczce zawiązały się przyjaźnie, które trwają dłużej niż wyprawa do kraju trollów. W Muzeum była też inna grupa ustronkich podróżników, którzy zwiedzali Skandynawię dłużej, ale i taniej, żywiąc się we własnym zakresie i znajdując najtańsze noclegi. Wycieczkę zorganizowała Lidia Troszok z Koła PTTK, a była na niej m.in. Anna Guznar, która opowiadała o zaletach takiego stylu podróżowania. Anna Hussar zachwalała za to hotele i luksusowy rejs promem, podczas którego serwowano łososa i kawior.

Siedząc w domu również można zwiedzić północną Europę, czytając artykuł Katarzyny Szkaradnik pt.: „Nieś mnie na nieznanych fiordów brzeg” zamieszczony w najnowszym Kalendarzu Ustrońskim.

Monika Niemiec



Na pierwszym planie T. Radziszewski.

Fot. M. Niemiec



Estrada Regionalna "Równica"
Kolędy, pastoralki i pieśni religijne
w wykonaniu zespołu "Równica"
Już w sprzedaży
- Sklep muzyczny Zibi-hit Ustroń, Grażyńskiego 5, - Informacja turystyczna Ustroń, Rynek 2
lub 33 854 34 71





**boazerie
podłogi rolety
drzwi karnisze korek siding**
USTROŃ, ul. Cieszyńska 1, tel. 0-33 854-33-34

**WYPRZEDAŻ
WYSOKIEJ JAKOŚCI
ODZIEŻY MARKOWEJ
ORAZ
SPRZĘTU SPORTOWEGO**



SKLEP SPORTOWY Otto Marosz

Rabat do 50%
Ustroń, ul. 3 Maja 8a, tel. 033 854-27-14

**Pożyczka
Ekspresowa**

Pożyczka na zimowy wyjazd
kosztuje dziennie tyle,
co kostki rosółowe



2,65 zł

2,65 zł dziennie za 3000 zł pożyczki

 **BANK PEKAO SA**
Partner Banku Pekao S.A.
UL. 9 LISTOPADA 5 E, 43-450 USTROŃ
TEL. 33 854 44 20

OPŁATA RACHUNKÓW DOMOWYCH
(prąd, gaz, ubezpieczenie, spłata kredytów w innych bankach itp.)

A man with dark hair and glasses, wearing a dark suit, light blue shirt, and dark tie, is holding a white rectangular object (possibly a paper or card) in his left hand. He is looking directly at the camera with a neutral expression. The background is a plain, light-colored wall.

Fot. M. Niemiec

Tradycyjnie w czwartek, 26 listopada członkowie i sympatycy Klubu wysłuchali bardzo interesującego wykładu dr. farmacji Jacka Drobnika, pracownika naukowego

Według wyników sondażu Ośrodka Badania Opinii Publicznej na zlecenie firmy Heel, producenta środków homeopatycznych w Polsce, 81% Polaków słyszało o homeopatii, a 30% respondentów stosuje leki homeopatyczne. Na spotkaniu ekologów 100 procent osób słyszało o homeopatii, ale nie dowiemy się, ile z nich stosuje leki homeopatyczne. Na pewno dwie panie, bo podawały przykłady terapii granulkami, która przyniosła efekty. Wykładowca delikatnie, acz stanowczo udawał, że nie jest to możliwe i że miał miejsce efekt placebo czyli pozytywna reakcja na lek, o którym pacjent przeconany jest, że działa.

Pacjenci oczywiście mogą stosować homeopatię, ale powinni być świadomi, że ona nie leczy. Jako największe zagrożenie ze strony homeopatii i podobnych gałęzi medycyny alternatywnej, uznawane jest ryzyko odwołania pacjenta od konwencjonalnych terapii. **Monika Niemiec**



ul. 3 Maja 12g - wejście przez bramę na 1 p.
tel. 33 854 59 72, 501 628 953



SYLWESTER
2009/2010
w WDW "BESKID"
250 zł / os

Tel. 33 858 76 18, 33 858 76 19

ustrońskie galerie, muzea, placówki kultury, fundacje, stowarzyszenia, policja, straż miejska

MIEJSKA BIBLIOTEKA PUBLICZNA im. J. Wantuły

Rynek 4, tel. 854-23-40.

Biblioteka Miejska zaprasza w godzinach:

poniedziałek: 8.00-15.00, wtorek: 8.00-15.00, środa: 8.00-18.00, czwartek: nieczynne

piątek: 8.00-18.00

sobota - tylko wypożyczalnia dla dorosłych: 8.00-12.00.

CZYTELNIĄ OGÓLNA ORAZ WYPOŻYCZALNIA DLA DZIECI I MŁODZIEŻY

po.: 8.00 - 15.00; wt.: 8.00 - 15.00; śr.: 12.00 - 18.00; pi.: 8.00 - 18.00.

BIBLIOTEKA SZKOLNO-ŚRODOWISKOWA W USTRONIU - POLANIE

poniedziałek: 8.00 - 15.00; wtorek: 8.00 - 15.00; środa: 12.00 - 18.00; czwartek: nieczynne, piątek: 8.00 - 18.00.

MUZEUM USTROŃSKIE im. J. Jarockiego

ul. Hutnicza 3, tel. 854-29-96.

www.muzeumustronskie.pl, e-mail: muzeumustronskie@op.pl

Wystawy stałe:

— Hutnictwo i kuźnictwo Ustronia ze skansenem przemysłowym

— Wystawa etnograficzna ze zbiorów własnych Muzeum

— Galeria Sztuki Współczesnej B.K. Heczko

— Obraz Ludwika Konarzewskiego (juniora) „Wesele”

Muzeum czynne: w poniedziałki 9 - 15, we wtorki 9 - 17, od środy do piątku 9 - 15 w soboty, niedziele 9.30 - 13.

„ZBIORY MARII SKALICKIEJ” ODDZIAŁ MUZEUM USTROŃSKIEGO

ul. 3 Maja 68, tel. 033 858-78-44,

e-mail: ustron@skalickamuzeum.pl, www.skalickamuzeum.pl

ekspozycja stała:

- ze zbiorów Marii Skalickiej: drzeworyty sztorcowe Pawła Stellera, cenny zbiór książek tzw. „Cieszyńska”, starodruki, druki bibliofilskie i unikatowe oraz ekslibrisy;
- ponadto: Ustron w starej fotografii, porcelana ręcznie malowana Barbary Majętny, wystawy żeńskie strojów cieszyńskich, filigran cieszyński Kazimierza Wawrzyka;
- oraz - „Walka o niepodległość w czasie II wojny światowej (1939-1945)”. (AK, PSZ na Zachodzie, Wojsko Polskie na Wschodzie, Wrzesień 1939, martyrologia mieszkańców Ustronia) - wystawa ustrońskich kombatanatów.

Galeria „Pod Jodłą” w Muzeum Marii Skalickiej

„Z nieba do nieba - anioły i drzewa” - prace artystów Stowarzyszenia Manu Art - Agaty i Marka Cieniałów oraz Kamy Stachowskiej i Janusza Księżnika (drzewo i szkło).

„Ludzie pióra w medalierstwie” - kolekcja Janusza Niemczynowicza.

KLUB PROPOZYCJI: - klub tysięcy inicjatyw i spotkań z ciekawymi ludźmi

ODDZIAŁ CZYNNY: codziennie w godz. 11-16

GALERIA SZTUKI WSPÓŁCZESNEJ „NA GOJACH”

B&K Heczkanie - ul. Błazczyka 19, tel. 854-11-00. Galeria czynna cały czas.

GALERIA SZTUKI WSPÓŁCZESNEJ „ZAWODZIE”

ul. Sanatoryjna 7, tel. 854-35-34 wew. 488. Galeria czynna: od pn do pt 9 - 16, w soboty 9 - 13.

BIURO PROMOCJI I WYSTAW ARTYSTYCZNYCH

Rynek 3A, tel. 854-54-58, e-mail: bpiwa@poczta.onet.pl

Biuro i galeria czynne: od poniedziałku do niedzieli od 10.00 do 17.00.

CHRZEŚCJAŃSKA FUNDACJA „ŻYCIE I MISJA”

ul. 3 Maja 14, tel. 854 45 22, fax 854 18 14 szkolenia, wykłady, konferencje, edukacyjne imprezy dla dzieci i młodzieży „Strefa Wolności”, Wydawnictwo „Koinonia”, czasopismo „Nasze Inspiracje”.

WYSTAWA MOTOCYKLI ZABYTKOWYCH - RDZAWE DIAMENTY

ul. Partyzantów 1

Od wtorku do niedzieli - godz. 10.00 - 18.00.

CZYTELNIĄ KATOLICKA

Dziedziniec przy kościele p.w.Św. Klemensa,

- od poniedziałku do soboty: 8.00 - 12.00 i 17.00 - 19.00;

- niedziele: 7.00 - 13.00 i 17.00 - 19.00.

MIEJSKI DOM KULTURY „PRAŻAKÓWKA”

ul. Daszyńskiego 28, tel. 854-29-06, e-mail: mdk@ustron.pl

Koła zainteresowań dla dzieci i młodzieży: komputerowe, szachowe, plastyczne, wokalne-instrumentalne, taniec nowoczesny, rękodzieła artystyczne, teatralne i recytatorskie, modelarskie, akrobatyka, mażoretki, taniec break dance - zajęcia odbywają się po południu.

AEROBIK - poniedziałek i czwartek - 18.00 - 19.00 oraz 19.00 - 20.00; środa i piątek - 19.00 - 20.00.

JOGA - środa i piątek - 17.50 - 18.50.

TOWARZYSTWO KSZTAŁCENIA ARTYSTYCZNEGO - Ognisko Muzyczne MDK „Prażakówka”

Nauka gry na instrumentach muzycznych w klasach: fortepianu, skrzypiec, akordeonu, gitary, fletu, keyboardu, saksofonu, klarnetu oraz śpiew rozrywkowy i przedszkole muzyczne.

USTROŃSKIE STOWARZYSZENIE TRZEŹWOŚCI

Klub Abstynenta „RODZINA”, Ustron, ul. Rynek 4 (byłe liceum koło ZUS)

MITYNG AA - czwartek od 17.30 MITYNG Al-Anon. - wtorek od 17.30 i niedziela

Klub Abstynenta - w pozostałe dni od 17.00

Telefon: 854-19-84, tel. kontaktowy: 0 601 516 854.

FUNDACJA ŚW. ANTONIEGO

ul. Kościelna 21, tel. 854 17 72

Spotkania z instruktorem terapii uzależnień i współuzależnień - wtorek 9.00 - 10.00;

- czwartek 16.00 - 17.00; Psycholog - każdy ostatni piątek miesiąca;

Wydawanie posiłków - pon. - pt. 11.30 - 13.00.

EWANGELICKIE STOWARZYSZENIE „MARIA MARTA”

ul. Polańska 87a, adres kontaktowy: pl. Ks. Kołczyńskiego 4, tel. 854 11 29

Spotkania w trzecią sobotę miesiąca o godzinie 10.00.

MIEJSKI OŚRODEK POMOCY SPOŁECZNEJ

ul. M. Konopnickiej 40 - od poniedziałku do piątku 7.30 - 15.30

Telefon: 033 854-26-34, 033 854-21-63.

STOWARZYSZENIA I ZWIĄZKI W PRAŻAKÓWKIE

Zw. Kombatantów RP i Byłych Więźniów Politycznych - poniedziałek 10.00-12.00 sala nr 17
Stow. Kombatantów Polskich Sił Zbrojnych na Zachodzie I i III wtorek miesiąca - 10.00-12.00 sala nr 2.

Związek Inwalidów Wojennych RP i Związek Byłych Więźniów Politycznych Hitlerowskich Więzień i Obozów Koncentracyjnych - czwartek 10.00-12.00 s. nr 2.

Polski Związek Emerytów, Rencistów i Inwalidów Koło nr 2 w Ustroniu - środa 10.00-12.00 sala nr 2.

Światowy Związek Żołnierzy AK - piątek 10.00-12.00.

Estrada Ludowa Czantoria i Mała Czantoria - wtorek 17.30-20.00.

Zespół Wokalny „Ustron” - wtorek 18.00-20.00.

STOWARZYSZENIE POMOCY DZIECIOM I RODZINIE „MOŻNA INACZEJ” W USTRONI

- Ośrodek Pracy z Dziećmi i Młodzieżą „Można Inaczej”, ul. Rynek 4,

od poniedziałku do piątku 8.00-18.00

poniedziałek 8.00-10.00, środa 8.00-10.00

środa 15.00 - 18.00

poniedziałek 14.00-18.00

- dyżur biura Stowarzyszenia:

- Centrum Wolontariatu:

- Psychoterapeuta:

ŚWIETLICA ŚRODOWISKOWA DLA DZIECI I MŁODZIEŻY W HERMANICACH

• poniedziałek (16 - 18) - zajęcia plastyczne, kółko szedkowania

• wtorek (16 - 18) - zajęcia plastyczne oraz zajęcia komputerowe

• środa (16 - 18) - zajęcia sportowe

W czwartą środę miesiąca w godzinach 19 - 20 konsultacje z psychologiem.

• czwartek (16 - 18) - kółko haftu

• piątek (16 - 18) - kółko teatralne

• sobota (9 - 12) - gry i zabawy, wycieczki

Od poniedziałku do piątku istnieje możliwość odrobienia lekcji oraz otrzymania pomocy w nauce.

MIEJSKA INFORMACJA TURYSTYCZNA

Rynek 2, tel. 854-26-53, - od poniedziałku do piątku 8.30 - 17.00 - sobota 8.30 - 13.00

ul. Sanatoryjna 7, 854-20-25 - od poniedziałku do piątku 8.45 - 16.00 - sobota 8.45 - 13.00.

KOMISARIAT POLICJI USTRON

ul. 3 Maja 21, (tel. alarm. 997); tel. 854-24-13; 854-34-13.

STRAŻ MIEJSKA USTRON

ul. Brody 16, tel. 854-34-83; kom. 604-55-83-21; z ERY: darmowy 986.

URZĄD MIASTA USTRON

Sekretariat: tel. 857-93-00



W piątek rano 4 grudnia mieszkańcy zauważyli, że jakiś wandal zniszczył kosze w alejce przy torach kolejowych. Zapewne osiłek spacerując wieczorem ze swą sympatią nie miał jej czym innym zaimponować poza swą zwierzęcą siłą.

Fot. W. Suchta



KONCERT NOWOROCZNY

Cykliczność pór roku jest naturalna podobnie jak cykliczność imprez w MDK „Prażakówka” – tyle, że w tym drugim przypadku ingerencja człowieka jest nieodczuwalna. W nowym roku 2010 chcę zaprosić Państwa na piękny koncert w wykonaniu 10 - osobowej orkiestry estradowej „Promenada”, złożonej z muzyków Filharmonii Śląskiej, Zabrzeńskiej i Opolskiej z udziałem wspaniałych solistów: ślicznej Jolanty Kremer - sopran i przystojnego Adama Żaaka – bas, baryton.

Obydwoje są absolwentami Wydziału Wokalno – Aktorskiego Akademii Muzycznej w Katowicach. Śpiewacy Opery Bytomskiej i Teatru Muzycznego w Gliwicach od lat występują na europejskich scenach zdobywając uznanie słuchaczy i liczne nagrody. W Ustroniu w bogatym programie pieśni operetkowych i musicalowych usłyszymy m.in. Libiamo z „Traviaty”, Barcelonę z „Clivii”, Usta milczą dusza śpiewa z „Wesołej Wdówki”. Nie zabraknie też słynnych polek, walczyków i marszy J. Straussa. Kwiatową scenografię ufunduje jak co roku pani Lena Kubiś z kwiaciarni „Stokrotka”

Ten koncert jest zawsze wyjątkowy, w powietrzu unosi się zapach elegancji (bo elegancja też może pachnieć) i oczekiwania, co też przyniesie Nowy Rok. A sympatycznej atmosfery niczym nie da się zastąpić. Bilet może być atrakcyjnym prezentem pod choinkę dla wielbicieli tego rodzaju muzyki, których w Ustroniu jest spore grono. Zapraszam serdecznie w piątek, 8 stycznia do sali widowiskowej MDK „Prażakówka” w Ustroniu na godz. 19.

Barbara Nawrotek – Żmijewska dyrektor MDK

Jako sie macie gaździnki?

Czyście sóm już utropióne przedświóntecznymi porzóndkami? Jo już móm bajzel z grubsza poukludzany, chociaż do świónt może zaś sie nazbiyro rozmaitego capartu. Łokna też zech bez nerwów łopucowała, dyć było dłógo ciepło. Cychy już móm poprane, aji mi prani na sznórze miyndzy strómami na polu uschło i aż wóńio takóm prowadziwóm świyżościóm, a nie tóim sztucznom z drogeryi.

Po sklepach nie góniym, bo jo na świynta kupujym jedzynie dómowe. Chocioż w sklepach wszycykigo je moc i jyno tej mamóny ponikiedy chybio, to jednakowoż trzeja prziznać, że tyn sklepowy towar to nejczyńścij dziadowina. Łoto baji miynso - kiery nie jod dómowej kurziny, abo gynsiny, to ani nie wiy, że sklepowe chabaniny uchowane na paszach i wszelijakich sztucznościach ani sie nie umywajóm do tego dómowego jodla.

Łorzechy już lupiym na ciastka z póldrugo tydnia, bo je to doista procno i szyplawo robota. Łoto na kartce zech napisała, co kiedy muszym nabyć, coby świynta przirychtować jak sie patrzy. W pióntek na torgu kupiym masła dómowego pore sztwiertek na ciastka i wszelijakich przipraw. Zamówić se też muszym zawczasu gynś na pieczóno i kure na polywke i moczke, bo dycki rodzina mie nawiedzi, a latoś sóm trzi dni świónteczne w kónsku, nó i Wilija.

Ale zdo mi sie, że nejwiyncyj lutropy je z paczkami pod goiczek. Gdo mo wnuki, to wiy, że człowiek ganc je zdziwoczwały, co tu kupić? Łoto tydziyń tymu już chodzilach po tych naszych geszeftach, niby wszycykigo moc, ale co wybrać? Nejlepi byłoby dać stówke i niech se kupi co chce, ale przeca małymu jakisik bawidelko, a wiynkszymu aspón ksióńżke nabyć trzeja, a ku tymu dziepro jaki grosz. Muszym sie wybrać jeszcze nieroz na miasto i nie wracać z próznóm taszkóm, coby aspón dómownicy mieli co pod goiczkym, nó i na stole.

Hela

KSIĄŻKA PREZENTEM GWIAZDKOWYM

Muzeum Ustrońskie zaprasza jak co roku na przedświąteczne zakupy. W ramach akcji „Książka najwartościowszym prezentem gwiazdkowym” można nabyć najnowszy „Kalendarz Ustroński” w cenie 20 zł, a także „Księgę wspomnień” o prof. Janie Szczepańskim w cenie 15 zł oraz kilkanaście innych wydawnictw. Tradycyjnie zapraszamy na kiermasz świąteczny, na którym oferujemy do sprzedaży rękodzieło – koronkowe aniołki, gwiazdki, bałwanki i mnóstwo innych ozdób choinkowych.

POZIOMO: 1) przysmak Azora, 4) rozróżnia zapachy, 6) czerwony w polu, 8) płynie przez Bydgoszcz, 9) czeplą się, 10) stolica Niemiec, 11) port na Kiusiu, 12) wiadomość z poczty pantoflowej, 13) miasto w Wietnamie, 14) odgłos z chlewa, 15) atrybut woja, 16) piłkarz legenda, 17) w stogu siana zniknęła, 18) imię Wisborn – szwedzkiej piosenkarki, 19) założył Kraków, 20) prezent.

PIONOWO: 1) kurak łowny, 2) herb szlachecki, 3) do rajy, 4) strażnik, 5) padlinożerca, 6) taniec hiszpański, 7) obsługuje dział, 11) bojowy lub sportowy, 13) granit.

Rozwiązanie krzyżówki powstanie po odczytaniu liter z pól oznaczonych liczbami w dolnym rogu. Na rozwiązania oczekujemy do 18 grudnia.

Rozwiązanie Krzyżówki z nr 47

LANIE WOSKU

Nagrodę 30 zł otrzymuje **Marta Maciejczyk** z Ustronia, ul. Cieszyńska 62, książki ustroniańskiego Wydawnictwa Koinonia, otrzymuje **Eugeniusz Mende** z Ustronia ul. Konopnickiej 36/9. Zapraszamy do redakcji.

KRZYŻÓWKA KRZYŻÓWKA KRZYŻÓWKA

1		2			3		4			5		6		7
				8		3								
9		10							10					
				11										
12									13					
	2					14								9
15				8					13		16			
						17								
						11								
18			1		19						20			

Coraz bardziej czujemy oddech zimy na plecach, a wokół nas przewagę mają raczej kolory bure i ponure. Powyższe zdanie jest niby prawdziwe, ale nie do końca. Oto przedostatniej niedzieli, na leśnym spacerze, zaskoczył mnie widok pięknie obsypanego kwiatami wawrzynka wilczeliko i intensywnie żółte kwiaty kaczeńców! Ot, coś się tym wczesnowiosennym roślince poprzestawiało i rozpoczęły kolejny sezon wegetacyjny jeszcze w starym roku kalendarzowym. Oba wspomniane gatunki miałem już przyjemność przedstawiać na łamach Ustrońskiej. Dzisiaj natomiast chciałbym powrócić (no, może z krótką, świąteczną przerwą) do roślin, które kwitną późnym latem lub wręcz jesienią. Będą to gatunki o różnej dekoracyjności, mniej lub bardziej znane, mające jednak wspólną, bardzo istotną cechę - są rzadkie lub bardzo rzadkie, ale za to ten, kto wie gdzie szukać, znajdzie je w naszym regionie. Na początek przedstawiciel fascynującej i bodaj czy nie najbardziej efektownie kwitnącej grupy roślin, a mianowicie rodziny storczykowatych. Tak jakoś się dziwnie złożyło, że dotąd żadnego z gatunków storczyków nie miałem okazji szerzej zaprezentować Czytelnikom naszej Gazety. Czas więc nadrobić to zaniedbanie!

Kręczyńka jesienna występuje w Europie, na Kaukazie, w Azji Mniejszej oraz na północnych wybrzeżach Afryki. Określenie, że gatunek ten występuje w Europie jest trochę na wyrost, bowiem kręczyńka rośnie jedynie w zachodniej i południowej części kontynentu. Północnowschodnią granicą występowania przebiega mniej więcej na linii Wielka Brytania - Belgia - Holandia - Niemcy - Polska. W Polsce zasięg występowania kręczyńki był ograniczony do północnozachodnich krańców naszego kraju (rejon Szczecina), Sudetów i Karpat oraz Wyżyny Małopolskiej. Dawniej znano około 100 stanowisk tego gatunku, z tego całkiem sporo w rejonie położonym pomiędzy Ustroniem, Wisłą i Cieszyńem. Dziś znamy ledwie kilkanaście stanowisk kręczyńki w całej Polsce, ale gatunek ten nadal występuje na Pogórzu Cieszyńskim i to wręcz o przysłowiowy rzut beretem od Ustronia.

Kręczyńka nie rzuca się zbyt łatwo w oczy i ktoś, kto nie wie za czym i gdzie się rozglądać, może tę jakże rzadką roślinkę przeoczyć. Jej wysokość mieści się w przedziale od 5 do 25 centymetrów. Jest to bylina, a więc łodyga wyrasta z podziemnych bulw, podługowatych i omszonych. Tuż nad powierzchnią gruntu rozwija się różyczka liści - niewielkich, do 2-3 centymetrów długości, o jajowatolancetowatym kształcie. Warto dodać, że różyczki wyrastają z młodych bulw późnym latem i zielone przeżywają zimą, aby obumrzeć w maju następnego roku. Później następuje letni okres spoczynkowy, trwający do przełomu sierpnia i września, kiedy to z bulw rozwija się pęd kwiatostanowy z różyczką liści u nasady. Pęd jest krótko owłosiony i spiralnie skręcony, stąd też wywodzi się nazwa rodzajowa tej rośliny, czyli kręczyńka.

W górnej części pędu rozwijają się małe i delikatne kwiaty. Tworzą one wąski i skręcony (jak cała łodyżka) kwiatostan. Mają

białą barwę z zielonkawym wnętrzem oraz delikatny i przyjemny zapach. Kwiaty kwitną długo, czasem aż do pierwszych dni października, zatem gatunek ten jak najbardziej zasługuje na swe gatunkowe, jesienne miano.

Mimo swej niepozorności i raczej niezbyt imponującej dekoracyjności, kręczyńka jesienna jest gatunkiem objętym ścisłą ochroną, umieszczanym na krajowych i regionalnych czerwonych listach i w czerwonych księgach roślin. W Polsce gatunek ten ma status gatunku krytycznie zagrożonego. Dlaczego? Co jest tego przyczyną? Z pewnością raczej nie człowiek i jego niepoahamowana skłonność do zrywania co piękniej kwitnących roślin, by układać je w krótkotrwałe i szybko więdnące bukiety. Odpowiedź znajdziemy w charakterystyce ulubionych siedlisk kręczyńki, czyli miejsc, w których najchętniej rośnie. Zaliczają się do nich przede wszystkim miejsca otwarte i nasłonecznione lub co najwyżej

- i to w dodatku okresowo - słabo ocienione. Powinny to być również miejsca, w których gleba jest gliniasta bądź ilasta, zaliczana do gleb brunatnych i kwaśnych, ewentualnie obojętnych, ale już nie zasadowych. Miejsca takie winny być w dodatku ekstensywnie - czyli raczej słabo, niezbyt intensywnie - użytkowane jako łąki lub pastwiska. Jeśli powrócimy do opisanego powyżej cyklu życiowego kręczyńki jesiennej, łatwo domyślimy się dlaczego. Wzrost tej rośliny i kwitnienie rozpoczyna się wtedy, kiedy to, co ma być skoszone lub spalone, trafiło już do stodół czy żołądków krów lub owiec. Niestety, od wielu lat obserwujemy dwie zupełnie odmienne tendencje w rolniczym użytkowaniu gruntów. Pierwsza polega na intensyfikacji produkcji rolnej, między innymi poprzez nawożenie łąk i pastwisk oraz ich podsięwanie co cenniejszymi (z punktu widzenia rolnika, oczywiście) gatunkami traw. Druga tendencja polega na całkowitym zaprzestaniu wypasania czy wykaszania łąk, które

powoli zarastają bardziej ekspansywnymi gatunkami roślin, w tym także krzewami i drzewami. Obie metody nie sprzyjają kręczyńce jesiennej, której nie pozostaje nic innego, jak po prostu wymrzeć w danym miejscu.

Jest jednak światełko nadziei dla tego zagrożonego gatunku. Jest nim tak zwany program rolno-środowiskowy, finansowany ze środków Unii Europejskiej, a polegający w skrócie na utrzymaniu tradycyjnych, ekstensywnych metod gospodarowania, dzięki którym możliwe jest zachowanie także cennych i rzadkich gatunków roślin. Posiadaczom łąk i pastwisk w naszym regionie nie pozostaje zatem nic innego, jak uważnie przyjrzeć się roślinom zakwitającym na ich włościach jesienią. Jeśli tylko znajdą wśród nich kręczyńkę, to mogą już tylko zacząć liczyć wpływające na ich konto unijne dotacje, od czasu do czasu machnąwszy kosą czy przepędziwszy przez pastwisko stadko owieczek. Oj, pozazdrościć takiego życia, nieprawdaż!?

Tekst i zdjęcie: **Aleksander Dorda**

BLIŻEJ NATURY

Kręczyńka jesienna





Popisy przed Mikołajem w SP-1.

Fot. W. Suchta

FUTBOŁOWY MIKOŁAJ

W Klubie Sportowym Kuźnia Ustroń trenują dwie grupy żaków - najmłodszych piłkarzy. Młodszą trenuje Karol Chraścina, starszą Mateusz Żebrowski. Obie grupy gościły Mikołaja - starsza w sobotę w SP-2, młodszą w poniedziałek w SP-1.

5 grudnia w sali gimnastycznej Szkoły Podstawowej nr 2 młodzi piłkarze KS Kuźnia spotkali się z Mikołajem. Najpierw rozegrano turniej, w którym wzięło udział 30 dzieci na co dzień trenujących w grupie żaków w KS „Kuźnia Ustroń”. Rywalizowano w dwóch kategoriach wiekowych: rocznika 2001 i młodszych oraz roczników 1998 do 2000. W grupie młodszej grały między sobą trzy drużyny systemem każdy z każdym. Poziom był wyrównany, o czym świadczyć mogą wyniki, gdyż każdy zespół wygrał jeden mecz. W zespole pierwszym grali: Bartłomiej Grzyb, Kacper Darmstadter, Philip Capiński, Kacper Kobięlski, w drugim: Kamil Bujok, Robert Śliwka, Patryk Heczko, Tomasz Rzeźniczak, a w trzecim: Tomasz Puczek, Jakub Bujok, Piotr Sikora-Warski oraz Leon Pikun. W grupie starszej grano systemem pucharowym, gdzie po meczach eliminacyjnych oraz zaciętych finale, o zwycięstwie ostatecznie zdecydowały rzuty karne. Wygrała drużyna w składzie: Patryk Pruszkowski, Arkadiusz Bujok, Roman Gazda, Dawid Śliwka, drugie miejsce zajęła drużyna w składzie: Szymon Gogółka, Jakub Chmiel, Dawid Duster, Grzegorz Śliwka, trzecie miejsce drużyna w składzie: Jacek Najmuła, Jan Śliwka, Piotr Karchut, Adrian Sikora, czwarte miejsce drużyna w składzie: Adam Michałek, Jakub Fedrizi, Patryk Lach, Tymoteusz Krzok. Bramkarze: Aleks Adamczyk, Maksymilian Pilch. Po turnieju został rozegrany konkurs rzutów karnych, w kategorii młodszej najlepszym okazał się Tomasz Puczek, zaś najlepszymi bramkarzami ex equo zostali Philip Capiński i Robert Śliwka. W grupie starszej konkurs karnych wygrał Jacek Najmuła, a najlepszym

bramkarzem został Aleks Adamczyk. Na zakończenie Mikołaj rozdał prezenty. Spotkanie z Mikołajem sponsorowali: Robert Haratyk, Grzegorz Piotrowicz, Smażalnia ryb „Adriatico” - Adrian Hojdzysz, „Beskid-Frut 2” - Zbigniew Szczotka, Firma Mondial Pol oraz rodzice.

Piłki dla młodych piłkarzy ufundowali: Service-Bud Zbigniewa Dróżda, Firma Piotra Szuby, Izabela i Rajmund Orliccy z Kliniki Stomatologicznej, Karczma Rzym Leszka Matuszka, Pub Tete-a-Tete, Optyk Winter, Euro Taxi, Beskid Taxi, Ustroń Taxi.

Dwa dni później z Mikołajem w sali gimnastycznej Szkoły Podstawowej nr 1

odbyło się mikołajkowe spotkanie najmłodszych piłkarzy KS Kuźni, dzieci z klas I-III. Zajęcia z nimi prowadzi trener Karol Chraścina. Najmłodsi piłkarze, przyszłość Kuźni to: Darek Baszczyński, Dominik Bukowczan, Nikodem Czyż, Olaf Fober, Paweł Gled, Szymon Górnik, Remigiusz Gulej, Kamil Jodłowiec, Szymon Kamiński, Dawid Kotwica, Filip Lencki, Klaudiusz Nikiel, Kacper Podzorski, Filip Prutek, Marek Raszka, Łukasz Sudoł, Paweł Sudoł, Krzysztof Surowy.

Z Mateuszem Żebrowskim ustaliliśmy, że on prowadzi starszych żaków, a ja tych najmłodszych. Są to tzw. pierwsze kroki – mówi K. Chraścina. – We wszystkich klasach I-III SP-1 proponowałem treningi, rozdałem karteczki i rodzice wyrażali zgodę. Mogą zapisywać się też dzieci z innych szkół. Treningi są bezpłatne. Następny etap dla tych najmłodszych to treningi w starszej grupie z Mateuszem Żebrowskim. Uważam, że to prawidłowy system, gdy od najmłodszych lat prowadzone są treningi. Złe jest gdy małe dziecko musi na początku trenować z chłopcami o kilka lat starszymi. To zniechęca. My możemy pracować od podstaw. – Takie imprezy jak Mikołaj, tylko pomagają i zachęcają dzieci. Już teraz myślimy o kolejnych spotkaniach z rodzicami na powitanie wiosny, Dzień Dziecka. Chodzi o to, by uczestniczyli rodzice i widzieli potrzebę treningu dzieci. Dzieje się to poprzez takie imprezy integracyjne. Dzieci są zazwyczaj chętne, a treningi odbywają się dwa razy w tygodniu i na razie frekwencja jest prawie stu procentowa. Jedyne nieobecności spowodowane są chorobami.

Przed rozdaniem prezentów rozegrano dwa turnieje. Swym pociechom kibicowali rodzice. Ślalom z piłką wygrał Remigiusz Gulej, drugi był Filip Lencki, a trzeci Marek Raszka. Strzały na bramkę najcelniej wykonywał Paweł Gled, drugi był Szymon Górnik, a trzeci Dawid Kotwica.

Trenerzy K. Chraścina i M. Żebrowski zapraszają wszystkich chętnych do udziału w treningach. Wystarczy zgłosić się na trening. (ws)



Najlepszym nagrody w SP-2 wręczał M. Żebrowski.

Fot. W. Suchta



Ach, ten Mikołaj!

Fot. W. Suchta

OGŁOSZENIA DROBNE

Promocja okien PCV f.h. „Besta”
Ustroń, ul. Skoczowska 47e. Tel.
033 854-53-98.

Kupię radia, wzmacniacze, ko-
lumny, itp. Kolejki PIKO, HO, TT.
Klocki Lego. 607-912-559.

Kupię antyki, starocie, itp. 790-
467-020.

Węgiel Eko-groszek pakowany,
drewno podpałkowe, brykiet,
transport. 0 518-201-189.

Pogotowie komputerowe, dojazd
gratis. Tel. 514-79-69-09.

KOMANDOR-Ustroń, ul. Rynek
3a – szafy, garderoby, zabudowy
wnęć z drzwiami przesuwanymi
i nie tylko... Zamów bezpłatny
pomiar. Tel. 728-340-518, 33-854-
22-57. www.komandor-ustron.pl

Pokój do wynajęcia. 665-875-678,
33 854-71-37.

Ustroń. Pół domu tanio wynajmę.
601 49 11 24.

Adaptacja poddaszy - solidnie,
terminowo. 513-311-790.

Świąteczne porządki, firma sprzą-
tająca. 694-523-944.

Instalacje grzewcze i sanitarne,
nowe oraz remonty. 504-666-
410.

Czyszczenie dywanów i tapicerki.
33 854-38-39, 602-704-384.

Sprzątamy domy, pensjonaty,
pomieszczenia biurowe. 514-011-
677, 607-272-810.

Czyszczenie wykładzin, dywa-
nów, foteli. 887-594-752.

Sprzedaż stroików i choinek -
sosna, świerk, jodła. Ustroń, ul.
Polańska 32. Tel. (33) 854-33-02,
607-835-473.

Kupię sprzęt audio (wzmacniacze,
magnetofony, radia, gramofony)
z lat 1960-2000. Tel. 502-685-
400.

Sprzedam komplet wiklinowy:
stolik, 4 fotele. Tel. 033 488-
66-01.

Zatrudnię w gastronomii. Tel.
604-218-918.

Sprzedaż choinek - sosna, świerk.
Śliwka Krystyna, ul. Sucha 3 (33)
854-21-27.

Do wynajęcia 2 pokoje, kuchnia,
łazienka. Ustroń. 518-201-215.

Lokalu biurowego w centrum
Ustronia do wynajęcia poszukuję.
Tel. 0 609 812 206.

Mieszkanie do wynajęcia. 692-
789-961.

Sprzedam komplet znaczków
Białorusi. Tel. (33) 854-37-93 po
godz. 18.

Mieszkanie dwupokojowe do
wynajęcia. LOKUM, tel.
033/8545624, 0 603 244 518.

CO NAS CZEKA

www.ustron.pl

KULTURA

11.12 godz. 16.30 **Popis uczniów Towarzystwa Kształcenia Artystycznego** – fortepian, keyboard, flet - MDK „Prażakówka”.

15.12 godz. 12.00 **Rozstrzygnięcie Konkursu na Najpiękniejszą Kartkę Świąteczną** - MDK „Prażakówka”.

SPORT

12.12 godz. 19.00 **Mecz III ligim siatkówki TRS Siła - MKS MOS Interpromex Będzin** - sala gimnastyczna SP 2.

DYŻURY APTEK

9-10.12	Pod Najadą	ul. 3 Maja 13	tel. 854-24-59
11-12.12	„111”	ul. Skoczowska 111	tel. 854-24-89
13.12	Venus	ul. Grażyńskiego 2	tel. 858-71-31
14.12	Centrum	ul. Daszyńskiego 8	tel. 854-57-76
15-16.12	Pod Najadą	ul. 3 Maja 13	tel. 854-24-59

USTROŃSKA dziesięć lat temu

O działaniach Miejskiej Komisji Rozwiązywania Problemów Alkoholowych mówili prezesi ustronskich stowarzyszeń, m.in. Zbigniew Hołubowicz (KS Kuźnia): *W tej chwili możemy powielać nasze pomysły. (...) Gdy w szkołach obejmuje się dzieci profilaktyką, potem idą na trening do klubu i znowu ta sama profilaktyka, potem wieczorem w świetlicy trzeci raz można im dać taką terapię. Może to doprowadzić do tego, że dzieci zacznie to nudzić, potem wpadną w histerię i sięgną właśnie po alkohol.*

* * *

Wodociągi Ziemi Cieszyńskiej mają 1.357 km sieci wodociągowej co daje 9. miejsce na mapie przedsiębiorstw wodociągowych w kraju, a średnia dobową sprzedaż wody – 17.125 m³, daje dopiero 31. miejsce. „- Takie zestawienie tych dwóch parametrów obrazuje, że relacje majątku do sprzedanej wody kształtują się niekorzystnie – mówił prezes WZC Jan Kubień. – Ale taki jest charakter wodociągów na naszym terenie”.

* * *

„- Po raz pierwszy wygraliśmy z tymi tradycyjnie mocniejszymi szkołami w powiecie. Zawsze w siatkówce brylował Skoczów, w tym roku po raz pierwszy nasze drużyny dziewcząt i chłopców przełamały tę hegemonię. W tej dyscyplinie jest to największe osiągnięcie szkoły” – nie kryje zadowolenia dyrektor Szkoły Podstawowej nr 2 i trener dziewcząt Zbigniew Gruszczyk. Z siatkarzami pracuje Sławomir Krakowczyk.

* * *

„-W ubiegłym roku sezon zaczęliśmy bardzo dobrze. Z Kasią Wiejachą znaleźliśmy się w czołówce kraju” – mówi snowboardzista Krzysztof Cimek, równocześnie zawodnik i trener. W tym roku liczy bardzo na Marcina Szeję i Katarzynę Wiejachę.

* * *

Z listu do redakcji Benedykta Siekierki, naczelnika miasta w latach 1982-1990: *Cmentarz komunalny, a nie ateistyczny, był urządzony ze względu na brak miejsca pochówku na cmentarzach wyznaniowych w centrum Ustronia oraz by umożliwić pochówek osób innych wyznań niż katolickie czy ewangelickie. Na cmentarzu tym od początku odbywały się pogrzeby wyznaniowe. To m.in. nacisk ustronskich parafii powodował przyspieszenie prac nad oddaniem do użytku cmentarza komunalnego, a wystrój domu pogrzebowego był uzgadniany z przedstawicielami obu parafii. Nikt nie chciał likwidować cmentarzy wyznaniowych. W tym czasie „ówczesna władza” uzgodniła usytuowanie cmentarza w Ustroniu Polanie i powiększenie cmentarza w Ustroniu Lipowcu. (mn)*

FELIETON

Tak sobie myślę

Namiastka świąt

W minioną niedzielę na wieńcach adwentowych zapalona została druga świeca. Do zapalenia zostały jeszcze dwie. Tyle niedziel dzieli nas od radosnych świąt Bożego Narodzenia. Jest do nich coraz bliżej...

Inna rzecz, że czasem odnoszę wrażenie, że te święta już się zaczęły. Jest tak szczególnie wtedy, gdy odwiedzamy wielkie centra handlowe. Panuje tam prawdziwie świąteczna atmosfera. Wszędzie stoją choinki, na stoiskach pełno świątecznych gadżetów, kuszą różne propozycje prezentów pod choinkę, z głośników płyną koledy i pastorałki. I jak tu nie ulec złudzeniu, że święta już się zaczęły? A może dokonana została faktyczna zmiana w kalendarzu i datę rozpoczęcia świąt Bożego Narodzenia przesunięto na początek listopada i teraz święta nie trwają, jak to zapisano w tradycyjnych kalendarzach 2-3 dni, ale

trwają zgodnie z handlowym obyczajem, sześć tygodni albo i dłużej...

Przyznam, że ta zmiana w naszej obyczajowości, dokonana przez handlowców, nie bardzo mi się podoba, a może nawet powinienem uczciwie powiedzieć: Wcale mi się nie podoba. Mam wrażenie jakby te piękne, wspaniałe, radosne święta uległy rozwodnieniu. Przeciągnięte na wiele dni, a nawet tygodni, tracą wiele ze swego uroku i niosą ze sobą mniej intensywne przeżycia. Wszak coś, co trwa długo, powszednieje, zaczyna nużyć, traci na swej niezwykłości i atrakcyjności. A przecież święta powinny być czymś nadzwyczajnym, urozmaicającym szarość powszednich dni, będącym fajerwerkami rozjaśniającym ciemność nocy. Nie mogą więc trwać zbyt długo. To nie powinny być kilkutygodniowe okresy, ale kilka dni, poprzedzonych krótkim okresem przygotowań. Przy tym najważniejsze elementy świąt mają być związane tylko z nimi i nie mogą być przenoszone na okres przygotowawczy.

Mam wrażenie, że pełen blasków przedświąteczny okres sprawia, że gdy przychodzi prawdziwe święta, mamy już w znacznym stopniu dość choinek, świątecznych ozdób, a nawet koled. I te święta

nie sprawiają nam już tyle radości jak to było kiedyś...

Wiem, że owym nowym obyczajem przedświątecznym i tej faktycznie już powstałej nowej tradycji nie da się już odmienić. Zbyt agresywne są prawa rynku. Tym bardziej, że w czasie przedświątecznym panuje najintensywniejszy ruch w sklepach w ciągu całego roku. Oblicza się, że 1/4 zysku z handlu osiągnąca jest właśnie w okresie przedświątecznym. I tego okresu żaden handlowiec nie chce przegapić ani też nie chce skrócić. Chętniej handlowcy jeszcze by go wydłużyli. Zapewne najchętniej ... na cały rok.

Nie będę więc organizował akcji protestu przeciwko przedłużeniu okresu przedświątecznego handlu. Mogę jednak sobie trochę ponarzekać. Wszak narzekanie zazwyczaj przynosi trochę ulgi, kiedy nie możemy zmienić czegoś, co nam się nie podoba. I mogę też próbować siebie i innych zachęcać do tego, abyśmy nie dali sobie odebrać magii świąt Bożego Narodzenia, aby one były i pozostały niezwykle pięknymi dniami w szarzyźnie powszednich dni, a nie spowszedniały nam przez namiastkę świąt proponowanych nam w coraz dłuższym okresie przedświątecznym.

Jerzy Bór

FELIETON

Zabytki

W naszym mieście liczącym już ponad 700 lat historii znajdziemy wiele zabytków. Nie mamy zabytkowych starówek, czy rynku, jak w Cieszynie, Skoczowie czy Strumieniu, ale już pojedyncze obiekty sakralne, przemysłowe, uzdrowskie i letniskowe, wzbudzają uznanie. Ustroń znalazł się na dwóch szlakach zabytkowych województwa śląskiego, a mianowicie na szlaku zabytków architektury drewnianej, dzięki drewnianemu kościołowi pod wezwaniem św. Anny w Nierodzimiu i na szlaku zabytków techniki dzięki muzeum hutnictwa i kuźnictwa, obecnie zwanym Muzeum Ustrońskim. Przy każdym z obiektów drewnianych, ze szlaku architektury drewnianej, znajduje się schematyczna mapa okolicy z naniesionymi zabytkami architektury. Dlatego, czy będziemy w Bielsku - Białej, Wiśle, na Kubalonce, czy w Bielowie, Żamarskach i Końcach, to zobaczymy zaznaczony na tej mapie kościół w Nierodzimiu. Podobnie miło zobaczyć np. w Łodygowicach, koło Żywca, drogowy szlak techniki: 27 km do Muzeum Hutnictwa i Kuźnictwa w Ustroniu. W przewodnikach turystycznych i folderach o Ustroniu wymieniany jest jako godne obejrzenia w naszym mieście zabytkowe kościoły rzymskokatolickie: św. Anny w Nierodzimiu i św. Klemensa oraz kościół ewangelicko-augsburski Apostoła Jakuba Starszego, niesłusznie zapominając o kościele i budynku parafii rzymskokatolickiej pw. Podwyższenia Krzyża Świętego w Lipowcu.

Gdy wojewódzkim konserwatorem zabytków był nieodżałowany śp. Karol Gruszczyk

z Ustronia na listę zabytków w Ustroniu wpisano wiele obiektów, które później nie uzyskały należytej ochrony. Pamiętam jaki na początku lat 90-tych samorząd miasta miał kłopot z remontem zabytkowej starej szkoły katolickiej obok kościoła św. Klemensa. Trwający latami, w rygorach ochrony konserwatora zabytków, remont tego budynku pochłaniał miliony, ... ówczesnych złotych. Budynek ten miał być biblioteką miejską. Pytałem wówczas Karola Gruszczyka, co takiego jest w tym budynku, że został wpisany na listę zabytków. Zapamiętałem jak mi odpowiedział: „No, wiesz, ten układ okien, taki potrójny, rzadko występuje. Do tego te grube mury!! Warto byłoby zachować!” Nie do końca mnie wówczas przekonał. Dziś już wiem, że miał rację. W kilka lat później, w wniosek władz Kościoła rzymskokatolickiego, budynek starej szkoły katolickiej został przekazany temu kościołowi. Nienależycie zabezpieczony uległ pożarowi, a następnie rozebrany. Nowy właściciel i inwestor nie był już w stanie odbudować zabytkowego budynku starej szkoły. Wówczas straciłmy, chyba bezpowrotnie, jeden z zabytków. Kiedy z moją żoną Lusią, z wykształcenia historykiem i moją suczką Lolą, zawsze ciekawymi historii naszego miasta, spacerujemy po Ustroniu, oglądając nasze zabytki, złość nas bierze, gdy widzimy budynek starego zakładu przyrodoleczniczego przy ul. Mickiewicza. Szkoda, że władze miasta nie odkupiły od P.P. Uzdrowiska Ustroń S.A., podobno za nieduże pieniądze, tego zabytkowego budynku. Po odrestaurowaniu mogłoby już być częścią naszego muzeum. Zakupił ten budynek prywatny inwestor, który chyba nie ma pomysłu i... pieniędzy na remont obiektu. Poza wymianą okien i umieszczeniem „obcego nam orla” na budynku oraz wstawieniem plas-

tikowych garażowych drzwi do części kąpielowej, wydaje się, że więcej nic nie zrobił. Dlatego w przypadku obiektów zabytkowych pamiętać trzeba o ich ochronie nie tylko prawnej, ale i w czyje ręce trafiają. Jako były liberał, a obecnie konserwatysta, liberalny w sprawach gospodarczych, nie jestem przeciwny sprzedaży zabytków prywatnym osobom, ale tylko takim, które potrafią przy ich odrestaurowaniu zachować wszystko, co sprawia, że dalej będą zabytkami. Szkoda, że nie udało się namówić ustroniskich przedsiębiorców do restauracji naszych zabytków. A dziś wiemy, że potrafią to robić. Wystarczy popatrzeć na najstarszy zabytek nie sakralny naszej ziemi cieszyńskiej, zamek w Grodźcu, i jak właściciel „Ustrońnianki” się nim opiekuje.

A co, będzie z budynkami po Zakładach Kuźniczych, P.S.S. „Społem” przy ul. Partyzantów, stacją kolejową P.K.P., starymi letniskowymi willami, domami ze sklepami ul. Daszyńskiego, a co najważniejsze nielicznymi domami drewnianymi? Czy nowi ich właściciele myślą o zachowaniu tych obiektów w pierwotnym wyglądzie?

Kiedy spacerujemy z moją suczką Lolą po łąkach pomiędzy ulicami: Stawową, Tartaczną i Cieszyńską, napawamy się widokiem na zabytkowy kościół ewangelicki i stojącą obok starą szkołę, na tle Lipowskiego Gronia i Równicy oraz całej panoramy Zawodzia. Kościół widoczny od strony wieży kościelnej, pomiędzy starą i nową szkołą. Cóż może być piękniejszego ... i jaka sprawiedliwość dziejowa! To chyba najpiękniejszy widok z zachodu na Ustroń (tylko schowajmy gdzieś, ten domek stacji transformatorowej). Nie zastąpmy tego widoku, widokiem na następne osiedle apartamentowców, czy supermarket. Po prostu zachowajmy ten widok. **Andrzej Georg**



Kadetki MKS Ustroń w mistrzostwach wojewódzkich w drugim etapie wygrały dotychczas wszystkie spotkania. W środę w sali gimnastycznej SP-2 podejmowały drużynę UKS Suszec i pewnie wygrały 3:0. O przewadze naszych siatkarek niech świadczy wynik ostatniego seta 25:5. Siatkarki MKS walczą w mistrzostwach województwa o miejsca od 25 w dół. Niestety dość pechowo przegrały mecze o grę o najwyższe miejsca.

Fot. W. Suchta

WALKA O UTRZYMANIE

Przed tygodniem pisaliśmy, że grający w III lidze siatkarze TRS „Siła” mają tylko teoretyczne szanse na zakwalifikowanie się do pierwszej czwórki walczącej o awans do II ligi. Wszystko jednak zawsze jest możliwe i w pozostałych meczach ostatniej kolejki pierwszej rundy padły rozstrzygnięcia korzystne dla Siły. Przede wszystkim GKS Kombud Tychy wygrał na wyjeździe z Halnym Węgierska Górka, wystarczyło więc tylko wygrać ostatni mecz pierwszej rundy w Radlinie, by pewnie znaleźć się w pierwszej czwórce. To się niestety nie udało i teraz trzeba walczyć o utrzymanie się w III lidze, z której na pewno spadają dwa zespoły, a może więcej w zależności od ilości spadających z II ligi śląskich drużyn.

Dwa pierwsze sety sobotniego meczu siatkarze SK Górnika Radlin wygrali do 22 i 21, ale gra była wyrównana. Trzeciego gładko przegrywano do 15. Mecz obserwowało sporo kibiców, którzy oczywiście dopingowali swą drużynę.

Po meczu trener Siły Zbigniew Gruszyk powiedział: - Mecz wyrównany. W dwóch pierwszych setach prowadziliśmy czterema-pięcioma punktami i wszystko wydawało się być pod kontrolą. Niestety, tak jak ostatnio nam się często zdarza, nastąpił przestój i sety wygrał Radlin. Nie przegraliśmy jednak gładko, ale po walce. Po przegraniu drugiego seta gra siadła, bo nawet wygrana 3:2 nic nam

nie dawała. Po prostu nie było już takiej mobilizacji jak przed meczem. Moim zdaniem było to jedno z naszych lepszych spotkań na wyjeździe. W zasadzie graliśmy o wszystko. Teraz jesteśmy na szóstym miejscu i będziemy grać o utrzymanie się w lidze. Mamy punkty z pierwszej rundy z Węgierską Górka, Radziechowami i Tychami. Nie jest to zły dorobek. Jestem dobrej myśli i wierzę, że drużyna się zmobilizuje na dokończenie rozgrywek i utrzymamy się w III lidze. Zresztą taki był nasz cel przed rozgrywkami. Teraz po-

zostaje nam do rozegrania osiem meczów z drużynami z drugiej grupy.

W drugiej rundzie rozgrywek liczą się wyniki z pierwszej rundy, więc Siła ma 5 pkt. z Halnym Węgierska Górka, 4 pkt. z Metalikiem Radziechowy i 3 pkt. z Kombudem Tychy. Do rozegrania w drugiej rundzie pozostaje 8 spotkań z czterema drużynami z drugiej grupy śląskiej III ligi, a są to: MKS MOS Interpromex Będzin, UKS „Sokół’43” Katowice, MKS Poręba, MKS-B Klimowicz Pyskowice.

Zapytałem również trenera Z. Gruszyka o przyszłość siatkówki na poziomie seniorów w Ustroniu, na co odpowiedział: - Od przyszłego roku wszystkie sekcje siatkarskie w Ustroniu skupione będą w jednym klubie, czyli TRS „Siła”. Obecnie w „Sile” są seniorzy i siatkówka plażowa, natomiast w Międzyszkolnym Klubie Sportowym drużyny kadetek i juniorów. Scałenie wszystkich drużyn w jednym klubie powinno przynieść efekty. W zespole juniorów jest paru obiecujących chłopców i mam nadzieję, że już w przyszłym sezonie będą trenować z pierwszym zespołem. Są to uczniowie szkół średnich, więc nie będzie problemów z dojazdami na treningi, czy na mecze. Obecnie w większości w drużynie są studenci i z tym jest trochę kłopotu. Mam nadzieję, że dojdą inni zawodnicy, w szczególności wychowankowie Olimpii Goleśzów. Będzie ciągłość, gdyż chcemy prowadzić juniorów.

Wojśław Suchta

1	KS AZS Politechnika Śl. Gliwice	40
2	SV MOSiR Zabrze	24
3	MOSiR Czechowice Dziedzice	24
4	SK Górnika Radlin	23
5	KS Halny Węgierska Górka	19
6	TRS Siła Ustroń	18
7	GKS „KOMBUD” Tychy ‘71	17
8	UKS Metalik Radziechowy	3

TERMINARZ MECZÓW TRS „SIŁA” W DRUGIEJ RUNDZIE ROZGRYWEK III LIGI SIATKÓWKI

12 grudnia TRS Siła – MKS MOS Interpromex Będzin

19 grudnia UKS „Sokół’43” Katowice – TRS Siła

9 stycznia TRS Siła – MKS Poręba

16 stycznia MKSR Klimowicz Pyskowice – TRS Siła

23 stycznia MKS MOS Interpromex Będzin – TRS Siła

30 stycznia TRS Siła – UKS „Sokół’43” Katowice

6 lutego MKS Poręba – TRS Siła

13 lutego TRS Siła – MKSR Klimowicz Pyskowice

**GAZETA
USTROŃSKA**

Tygodnik Rady Miejskiej. Redaguje Zespół. Redaktor Naczelny: **Wojśław Suchta**. Rada Programowa: **Olga Kisiała, Bogusława Rożnowicz, Stefan Baldys, Józef Zahraj**. Adres redakcji: **43-450 Ustroń, Rynek 4** (budynek byłej filii liceum), na półpiętrze. Tel. 854-34-67, e-mail: gazeta@ustron.pl Zastrzegamy sobie prawo przeredagowywania, dokonywania skrótów i zmiany tytułów w nadsyłanych materiałach. Tekstów nie zamówionych redakcja nie zwraca. Ogłoszenia przyjmujemy w siedzibie redakcji, w dni powszednie, w godz. 8.00-16.00. Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść ogłoszeń i reklam. Skład: **Gazeta Ustrońska**; Druk: **Bielskie Stowarzyszenie Artystyczne „Teatr Grodzki”**, ul. Sempolowskiej 13, 43-300 Bielsko-Biała, tel.: 33 4965219. Indeks nr 359912. Numer zamknięto 7.12.2009 r. Termin zamknięcia kolejnego numeru: 14.12.2009 r.